

KSIAŻKA KUCHARSKA Z KOPASZEWA

7

*I wnet zaczęli wchodzić parami lokaje
Roznoszący potrawy: barszcz królewskim zwany
I rosół staropolski sztucznie gotowany,
Do którego pan Wojski z dziwnymi sekrety
Wrzucił kilka perełek i sztukę monety,
Taki rosół krew czyści i pokrzepia zdrowie.
Dalej inne potrawy, a któż je wypowie!
Kto zrozumie nie znane już za naszych czasów
Te półmiski kontuzów, arkasów, blemasów,
Z ingrediencyjami pomuchl, figatelów,
Cybetów, piżm, dragantów, pinelów, brunelów;
Owe ryby! łososie suche, dunajeckie,
Wyżyny, kawijary weneckie, tureckie,
Szczuki główne i szczuki podgłównie, łokietne,
Flądry i karpie ćwiki, i karpie szlachetne!
W końcu sekret kucharski: ryba nie krojona,
U głowy przysmażona, we środku pieczona,
A mająca potrawkę z sosem u ogona.*

Pan Tadeusz Księga XII



Scena z filmu „Pan Tadeusz”. Fot. Piotr Bójnowicz EastNews



Pałac w Kopszewie

Nie można kochać Polski nie miłując jej obyczajów, krajobrazów, zapachów i smaków. Bo Polskę smakować można każdym kęsem, spijać jej różnorodność, karmić się jej historią. Mickiewicz w 1831 roku był spragniony polskości. Oderwany od rodzinnych korzeni, stron dzieciństwa, polskich krajobrazów. Oddalony od przyjaciół i krewnych w Wielkopolsce sycił się Polonią, jak sierota odzyskanym domem rodzinnym. Adam Turno, ekscentryczny oficer napoleoński, który spotkał w Łukowie poetę, wspominał:

...lubi zwyczaje narodowe aż do przesady. Uważał, aby w czasie wigilii B. Narodzenia jedzono na sianie, aby słoma w kącie stała, żeby gwiazdka na włosie wisiła. Lubi tylko potrawy narodowe: barszcz, kapustę, kielbasy, czerninę, kluski itd. Wszystko to wciąga do narodowości. Jest nabożny, żegna się siadając i wstając od stołu, bywa na nabożeństwach.

Pierwszy niemiecki tłumacz Pana Tadeusza Richard Otto Spazier, historyk powstania listopadowego, tak opisywał polską kuchnię w 1835 roku:





Portret Adama Mickiewicza
w Kopszewie.
Mal. Antoni Suchancki

Polak żyje bardzo dostatnio. Swoj stół zastawia obficie tym wszystkim, co przysparza mu własne gospodarstwo, oszczędniej zaś produktami z miasta. Kuchnia polska jest dlatego urozmaicona nie tyle wielością różnych potraw, ile ich przyrządzaniem. (...) Nie będę tu opisywał poszczególnych potraw przyrządzanych na polski sposób, bowiem ciekawych czytelników mogą odesłać do mego przekładu „Pana Tadeusza” Mickiewicza, gdzie wszystko to znajdzie opisane przez poetę lub podane w przypisach.



Ten szczególny opis potraw przedstawiony w narodowym poemacie *Pan Tadeusz* narodził się właśnie w salach pałacu w Kopszewie. W XII księdze *Wojski* wyjaśnia gen. Henrykowi Dąbrowskiemu, skąd czerpie wiedzę na temat dawnych, polskich uczt:



Dawny widok pałacu w Kopszewie z nieistniejącym dziś mostkiem.
Fot. zbiory Muzeum Regionalnego w Kościanie

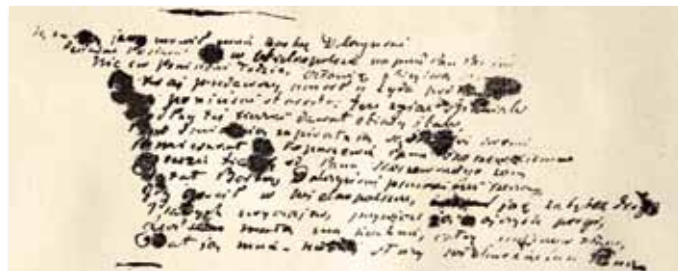


Pasztesy z dziczyzny serwowane w pobliskim Racocie

...Nie, Jaśnie Wielmożny
Generale, nie jest to żaden kunszt bezbożny!
Jest to pamiątka tylko owych biesiad sławnych,
Które dawano w domach panów starodawnych,
Gdy Polska używała szczęścia i potęgi!
Com zrobił, tom wyczytał z tej tu oto księgi.



W ostatecznej wersji *Pana Tadeusza*, na tym urywa się wątek. Nie wiemy, jaką to księgę prezentował generałowi literacki strażnik narodowej tradycji i dopiero trzeba zajrzeć do rękopisu...



Rękopis Adama Mickiewicza z nieopublikowanym fragmentem.
Zbiory Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu



Pałac w Kopaszewie. Fot. Mirosław Baryga

Lecz Wojski kończył, kielich napelniając trunkiem.
Książka dostała mi się szczególnym trefunkiem.
Tę książkę, jako mówił mnie Bartek Dobrzyński
Posiadał w Wielkopolszcze naprzód Pan Poniński.
Nie ów Poniński Łodzian, człowiek z brzydką sławą,
Co kraj przedawszy, umarł u Żyda pod lawą
Lecz Poniński starosta; ten żyjąc spaniale,
Podług tej książki dawał obiady i bale.
Przed śmiercią zapisał ją sąsiadowi swemu,
Co mieszkał w Kopaszewie - panu Skórzewskiemu,
Wreszcie książkę od pana Skórzewskiego żony
Dostał Bartek Dobrzyński, Prusakiem rzezony,
Gdy gościł w Wielkopolszcze. Jak zabytek drogi
Prawych zwyczajów, przywiózł ją w ojczyście progi
Lecz małą ma kuchnię, człek miernego stanu,
Dał ją mnie - niechaj służy Wielmożnemu Panu.

Fragment rękopisu Adama Mickiewicza
w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego
im. Ossolińskich we Wrocławiu



Adam
Mickiewicz
Medalion
z Kopaszewa



Ludwik Skórzewski

Adam Mickiewicz gościł w Kopaszewie u pani Honoraty Skórzewskiej w 1831 r. Jak wspominają osoby, z którymi zetknął się wówczas w Wielkopolsce, w domu tym przywiązywano szczególną wagę do narodowych akcentów w ubiorze, wystroju wnętrza, tradycjach świątecznych, a także staropolskich potraw. Józef Bohdan Zaleski uważa nawet, że wielkopolskie dwory, atmosfera ziemiańska, obyczaje dały początek poematowi. W liście do syna poety, Władysława Mickiewicza pisze wręcz:

- Jak już wiesz mój Władysławie, skądinąd, ojciec Twój wyduł „Pana Tadeusza” na wsi w Poznańskim; tam obmyślił pierwszy plan poematu, i zaczął go od opisu dworu szlacheckiego w Polsce.

To od Honoraty Skórzewskiej otrzymał nie tylko książkę kucharską, ale dowiedział się też o jej losach, to jest o drodze, jaką przeszła z rąk Antoniego Ponińskiego starosty kopanickiego, który przekazał ją swemu przyjacielowi Ludwikowi Skórzewskiemu. Przez niego trafiła do Honoraty z Brzechwów, drugiej żony Ludwika. Ta sławna książka to *Compendium ferculorum albo zebranie potraw*, która ukazała się po raz pierwszy w Krakowie w 1682 roku, wznawiana potem jeszcze trzykrotnie w wieku XVIII.



Compendium ferculorum



Dość już jednak o kulinariach, wyjdźmy z kuchni, by rozgościć się w salonie. Od czasu pobytu Adama Mickiewicza w Kopaszewie zostały tam dwa piece z 1801 roku. Rozpalane w sieni dawały przytulne ciepło w salonie. Dziś jest tam izba poświęcona poecie. Paweł Zajac, artysta plastyk z Warszawy, umeblował najbardziej reprezentacyjną część pałacu biedermeierowskimi meblami z epoki, ściany zdobią portrety (reprodukcje) Adama Mickiewicza, Konstancji Łubieńskiej, Napoleona Bonaparte i księcia Józefa Poniatowskiego, o którym wspominał wieszcz na kartach Pana Tadeusza:

*Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze,
Która od strony Niemna ciągnęli dwaj wodze:
Nasz Księżę Józef i król westfalski Hieronim.*

Nad portretem księcia Józefa autor wystawy umieścił portret przywódcy polskiej emigracji księcia Adama Jerzego Czartoryskiego i niedaleko niewielki portret Fryderyka Chopina. Kolekcję uzupełniają pyszne bibeloty z miśnieńskiej porcelany.

Z salonu można wyjść wprost na trasę, a dalej do wspaniałego, niemal 12-hektarowego parku. Edmund Bojanowski wspominał:



Helena Modrzejewska

Pojechaliśmy do ich majątku do Kopaszewa, gdzie stał wielki dwór z pięknym parkiem, wspaniałą aleją, z mnóstwem klombów kwiatnych i krzaków róż. (...) W parku kopaszewskim jest pewne stare drzewo, pod którym – jak głosi tradycja – nasz wielki Mickiewicz pisał „Pana Tadeusza”. Codziennie składam wizyty czcigodnemu drzewu i wiele pytań dotyczących naszego wieszca zadawałam szeroko rozpostartym gałęziom.

Po drugiej stronie pałacu, zaraz za gościńcem, jest wspaniała platanowa aleja, za którą rozpościera się widok na okolicę, jaka była natchnieniem dla genialnych strof wieszca...

Park pałacowy



Medalion z Kopaszewa



Piec, który grzał Mickiewicza



Dawna izba mickiewiczowska w Kopaszewie





*Historyczny salon w kopszewskim pałacu.
Fot. zbiory Muzeum Regionalnego w Kościanie*

Słońce już gasło, wieczor był ciepły i cichy,
Okrąg niebios gdzieniegdzie chmurkami zasłany,
U góry błękitnawy, na zachód różany;
Chmurki wróżą pogodę, lekkie i świecące,
Tam jako trzody owiec na murawie śpiące,
Ówdzie nieco drobniejsze, jak stada cyranek.
Na zachód obłok na kształt rąbkowych firanek,
Przejrzysty, sfaldowany, po wierzchu perłowy,
Po brzegach pozłacany, w głębi purpurowy,
Jeszcze blaskiem zachodu tlił się i rozszarzał,
Aż powoli pożółkniał, zbladnął i poszarzał:
Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło
I raz ciepłym powiewem westchnąwszy - usnęło.



Wotum z kaplicy



Obok pałacu w Kopszewie znajduje się późnobarokowa kaplica pałacowa z 1794 r. pw. Matki Boskiej Śnieżnej, wcześniej stała tu kaplica pw.

*Park pałacowy i kaplica.
Fot. kaplicy (na prawo) w zbiorach
Muzeum Regionalnego w Kościanie*



Narodzenia N. P. Marii wzmiankowana w 1685 roku. Obecna została wzniesiona z fundacji Ludwika i Teodory z Niegolewskich-Skórzewskich. Orientowana, na rzucie wydłużonego ośmioboku, z niewielką niższą, półkolistą zakrystią od wschodu i kwadratową wieżą od zachodu. Wewnątrz znajdują się rzeźby czterech ewangelistów z XVIII w. Ołtarz główny późnobarokowy z 1794 r. stiukowy z obrazem M.B. z Dzieciątkiem z II poł. XVII w. W zewnętrzne ściany wieży wmurowano dwie stacje Drogi Krzyżowej (I i XIV) - późnoklasycystyczne, odlane w Paryżu po śmierci w 1853 r. Zofii z Chłapowskich, żony Koźmiana. Wszystkie oryginały stacji od I do XIV wmurowano wewnątrz kaplicy.



Ołtarz w kaplicy kopszewskiej



KOPASZEWSKA DROGA KRZYŻOWA

Śródpolna Droga Krzyżowa (około 16 km) prowadzi do kościoła w Rąbiniu, gdzie jest pochowana między innymi Zofia Koźmianowa.

Kopszewo położone jest przy trasie Jerka - Kościan. Do wsi prowadzą: Ziemiański Szlak Rowerowy i szlak konny Trakt Chłapowski. W pałacu należącym do Hodowli Roślin „Danko” czynne są wystawy poświęcone: A. Mickiewiczowi, H. Modrzejewskiej oraz M. Chłapowskiemu przygotowane przez Krzywińskie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo im. M. Wańkowicza i HR „Danko”.

